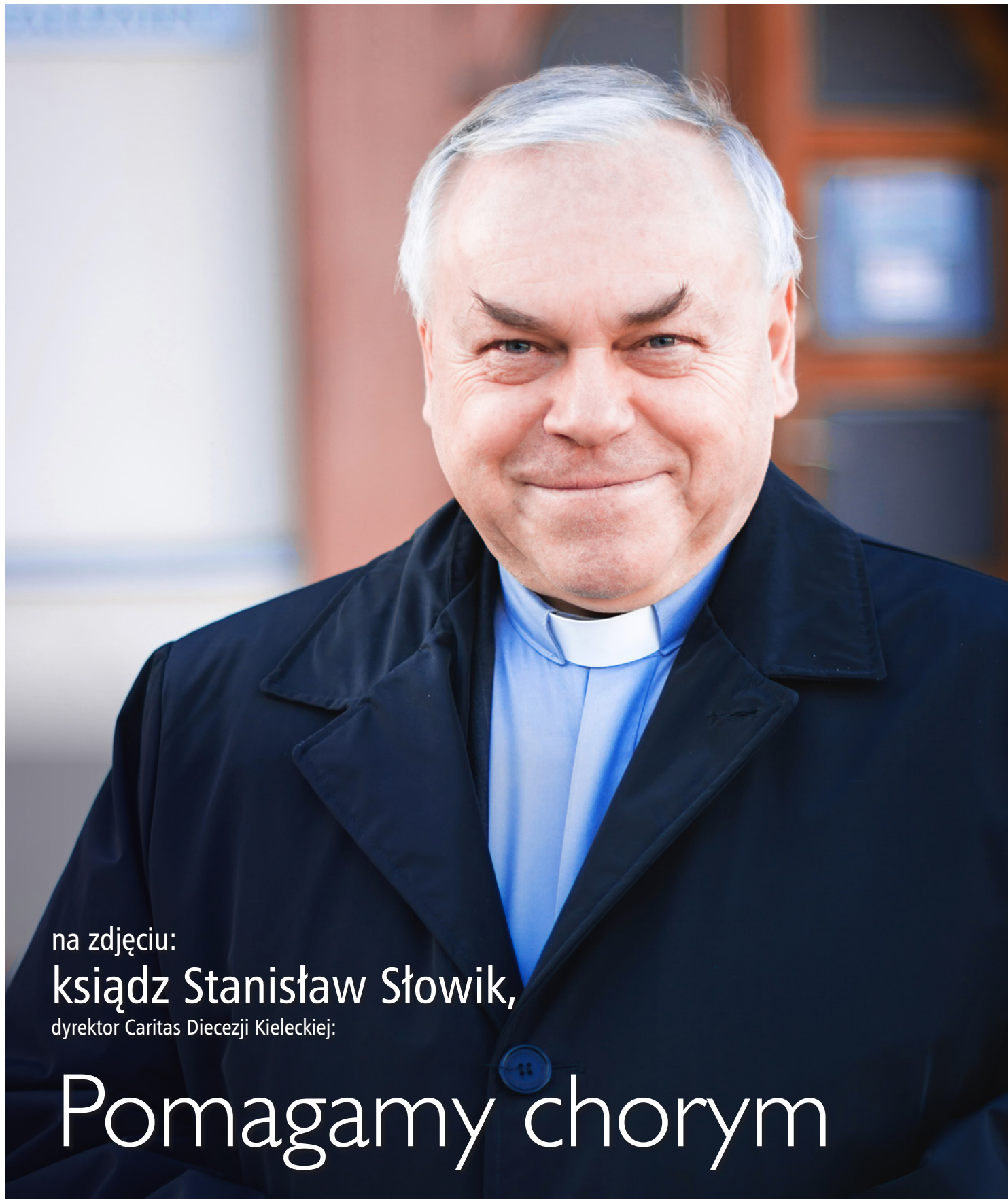




na zdjęciu:

ksiądz Stanisław Słowik,

dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej:

Pomagamy chorym

Największa w regionie bezpłatna gazeta miejska

- nakład 20.000 egzemplarzy
- 80 punktów dystrybucji
- 60.000 czytelników tygodniowo

OFERTA SPECJALNA

DODATEK

ZDROWIE i MEDYCYNĄ

16 MARCA 2020

W nowym ulepszonym wydaniu

Ciekawe i kompleksowe artykuły, nowa przejrzysta szata graficzna, a także dane kontaktowe do podmiotów związanych ze zdrowiem.

Tak będą wyglądały nowe odmienione dodatki „ZDROWIE i MEDYCYNĄ” do Tygodnika eM Kielce.
Pierwsze wydanie już 16 MARCA.

POZOSTAŁY JESZCZE OSTATNIE WOLNE MIEJSCA REKLAMOWE:

tel. 41 368 07 17, e-mail: reklama@em.kielce.pl



Przed nami Światowy Dzień Chorego

We wtorek, 11 lutego, przypada Światowy Dzień Chorego. Jego diecezjalne obchody zaplanowano w Domu Seniora w Pierzchnicy. O godzinie 11 zostanie tam odprawiona Msza Święta, której przewodniczył będzie biskup kielecki Jan Piotrowski. Po niej wystąpią wolontariusze ze Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na koniec pasterz naszej diecezji uda się do chorych leżących w salach. Obchodom towarzyszyć mają relikwie bł. Hanny Chrzanowskiej. W Hospicjum im. św. Matki Teresy z Kalkuty w Kielcach o godzinie 12 Mszę Świętą odprawi biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk. /mł/

Skonsultują „szprychy”

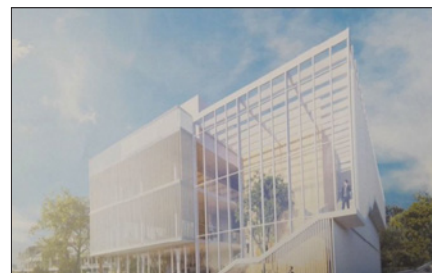
Trwają dyskusje dotyczące kolejowych „szprych”, które mają prowadzić do Centralnego Portu Komunikacyjnego. Przypomnijmy, że według wstępnych wariantów pociągi w Świętokrzyskiem będą jeździć szprychami nr 6 i nr 7. Ta pierwsza ma przebiegać przez Podkarpacie, Ostrowiec Świętokrzyski i Grójec. Szprycha nr 7 zostanie podzielona na dwie nitki. Jedna z nich będzie prowadziła przez Nowy Sącz, Busko-Zdrój, Kielce i Opoczno. Szprychą prowadzącą z naszego miasta dojedziemy do Warszawy w niecałe półtorej godziny. Od 10 lutego na stro-



nie Centralnego Portu Komunikacyjnego pojawi się formularz, dzięki któremu każdy mieszkaniec będzie mógł wypowiedzieć się do 10 marca na temat proponowanych rozwiązań. /mł/

Przetarg unieważniony

Jak informuje portal Press, ogłoszony w październiku ubiegłego roku przetarg na nową siedzibę TVP3 Kielce został unieważniony. Telewizja publiczna zakładała, że na budowę dwóch siedzib w Kielcach i Gorzowie Wielkopolskim wyda nieco ponad 20,5 mln zł. Po sprawdzeniu ofert okazało się jednak, że wykonawcy proponują stawki za-



czynające się od ponad 30 mln. W związku z tym podjęto decyzję o unieważnieniu procedury przetargowej. Przypomnijmy, że w Kielcach budynek ma powstać przy ulicy Ściegiennego, między Wojewódzkim Domem Kultury a parkingiem przy stadionie Korony Kielce. Będzie miał 1600 metrów kwadratowych i trzy kondygnacje. Na pierwszym piętrze przewidziano pomieszczenia biurowe i techniczne, na drugim – newsroom i salę konferencyjną. W obiekcie znajdą się dwa studia telewizyjne, a na dachu powstanie studio plenerowe. /mł/

Ile za śmieci?

Bogdan Wenta wydał komunikat w sprawie uchylecia uchwały dotyczącej zróżnicowania cen za odbiór odpadów w sortowni w Promniku. – Prezydent Kielc pozostaje w dialogu z przedstawicielami gmin powiatu kieleckiego. Na chwilę

reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80

**Chcesz sprzedać
lub kupić
mieszkanie?
Pomożemy Ci!**

www.hepal.pl



tel. 41 33 22 110
kom. 577 508 131



HEPAL
NIERUCHOMOŚCI

Tygodnik eM Kielce, numer 7/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **DRUK:** Drukarnia im. Adama Półtawskiego, ul. Krakowska 62, 25-701 Kielce; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; **NAKŁAD TYGODNIKA eM KIELCE:** 20 000 EGZ.

Wykorzystanie w całości lub we fragmentach tekstów oraz ilustracji bez zgody redakcji jest zabronione / Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

obecną nie zmieniono ceny obowiązującej dotąd w PGO. Prezydent podejmie decyzję w tej sprawie dopiero po zakończeniu wszystkich rozmów



z zainteresowanymi stronami – informuje Tomasz Porębski, rzecznik Urzędu Miasta. Według uchwały odbiór śmieci z terenu powiatu miały być o ponad 60 złotych droższe niż z terenu miasta. Nowe stawki miały wejść w życie z początkiem lutego. /wk/

Dostali radiowozy

Przedstawiciele samorządów terytorialnych wsparli działania świętokrzyskiej policji – władze powiatu kieleckiego przekazały sto tysięcy



złotych, czyli połowę potrzebnej sumy, na zakup trzech nowych radiowozów. Druga część kwoty pochodziła z budżetu poszczególnych gmin – Strawczyzna, Chęciny, Sitkówki-Nowiny, Bielin i Daleszyc. Pojazdy trafiły do komisariatów w Daleszyczach, Chęcinach i Strawczynie. Jak informował podinspektor dr Piotr Zalewski, komendant miejski policji w Kielcach, nowe samochody zastąpią wysłużony sprzęt, który coraz częściej się psu. /ar/

Masz zbędny rower?

Fundacja Wielka Radość na Małych Kółkach potrzebuje rowerów o kołach od 20 do 28 cali, które po naprawie będzie mogła przekazać dzieciom z domów dziecka lub ubogich rodzin. Jednoślady nie mogą być zardzewiałe i nie powinny wymagać wymiany znacznej części osprzętu. Każdy, kto chciałby przekazać rower Fundacji, może wysłać informację i jego zdjęcia na adres fundacja@wielkaradosc.org. Więcej szczegółów na stronie internetowej www.wielkaradosc.org. Jednoślady zostaną przekazane potrzebującym w ramach kolejnej akcji „Roz-



dajemy uśmiechy”. W ubiegłym roku rowery otrzymało 130 dzieci. /bk/

Serce dla hospicjum

Specjalne kwesty i wyjątkowy koncert – tak będzie wyglądała tegoroczna walentynkowa akcja wolontariuszy „Serce dla Hospicjum”, której celem jest zebranie środków na rzecz kieleckiej placówki. Już w środę, 12 lutego, od godziny 9 do 15 będziemy mogli spotkać wolontariuszy w Galerii Echo. Następnego dnia w tych samych godzinach – w Galerii Korona, a 14 lutego na



ulicy Sienkiewicza. We wtorek, 11 lutego, w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert uczniów placówki i zespołu Shaken Organs. Występ zostanie połączony z licytacją charytatywną obrazów, książek i innych przedmiotów. /ml/

Współpracują z Hiszpanami

Nawiązanie kontaktów z hiszpańskimi inwestorami i przedstawienie oferty świętokrzyskich firm – takie były cele wizyty delegacji naszych samorządowców w Hiszpanii. Uczestniczyli w niej: marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski oraz dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach Jacek Sułek, którzy w strefie ekonomicznej w Guadalajarze spotkali się z przedstawicielami hiszpańskich firm i instytucji. Była to okazja do zaprezentowania hiszpańskim przedsiębiorcom potencjału świętokrzyskich firm, wpisujących się w inteligentne specjalizacje województwa. – Rozmowy są na wstępnym etapie, ale widzimy możliwości współpracy w branży kosmetycznej, artykułów spożywczych i oczyszczania przemysłowego. Hiszpańskie firmy są zainteresowane inwestycjami w Polsce, jednak wejście na rynek hiszpański z naszymi regionalnymi produktami to skomplikowany proces – podsumowuje wizytę marszałek Bętkowski. /red/



Zastęp „kopciucha”!

Rozpoczęły się spotkania z mieszkańcami zainteresowanymi wymianą „kopciuchów” na eko-

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE

Od soboty 8 lutego br. w związku z zakończeniem zimowych ferii szkolnych przywrócone zostanie kursowanie autobusów linii **30, 34, 35 i 46** do pierwotnych rozkładów jazdy niezawierających ograniczeń w kursowaniu.

Informujemy również, że wprowadzona zostanie korekta czasu przejazdu oraz zmiana godzin kursowania autobusu linii nr **107** w dni robocze, soboty i niedziele.

logiczne źródła ogrzewania. Kielczanie mogą otrzymać dotację na wymianę starego pieca i zastąpienie go pompą ciepła, ogrzewaniem elektrycznym, gazowym, jak również przyłączeniem nieruchomości do sieci ciepłowniczej. Informacji udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Środowiska kieleckiego Ratusza. Najbliższe spotkanie odbędzie się 11 lutego o godzinie 16.30 w Domu Kultury „Białogon”. Osoby zainteresowane wymianą pieców mogą zgłosić się także w tej sprawie codziennie do Urzędu Miasta. /bk/

Co ze zbiornikiem?

Czy długo oczekiwana budowa zbiornika „Wier-na Rzeka” w końcu doczeka się realizacji? Miałby on powstać na 72 hektarach położonych



na terenie gmin: Łopuszno, Strawczyn i Piekoszów. W 2014 roku Sejmik Województwa Świętokrzyskiego podjął specjalną uchwałę dotyczącą budowy. W Urzędzie Marszałkowskim doszło do spotkania przedstawicieli wymienionych samorządów z członkami Zarządu Województwa, reprezentantami Wód Polskich oraz powiatu kieleckiego. – Chcemy uregulować prawo własności tych gruntów. To największy problem. Dobrą wolę wyrazili samorządowcy i mam nadzieję, że szybko się z tym uporamy – informuje Mariusz Gosek. /mł/

Kto dostanie Laur?

Rozpoczął się nabór do prestiżowej nagrody wojewody „Laur Świętokrzyski”, przyznawanej osobom i organizacjom szczególnie zasłużonym dla naszego regionu. Laureatów w pięciu kategoriach poznamy 17 kwietnia podczas gali finałowej w Targach Kielce. Jedną z kategorii jest Wydarzenie Historyczne Roku. Poznamy również Gminę Przyjazną Rodzinom i Seniorom. Nagrodzona zostanie także osoba, instytucja lub gmina za działanie na rzecz bezpieczeństwa oraz Lider Dobroczynności. Ostatnią kategorią jest Osiągnięcie Sportowe Roku przyznawane osobie, drużynie, klubowi lub stowarzyszeniu sportowemu. Zgłoszeń kandydatów do nagrody „Laur Świętokrzyski” mogą dokonywać osoby fizyczne i prawne, gminy, przedsiębiorstwa lub instytucje do 29 lutego. Szczegóły na stronie internetowej wojewody. /mł/

POŻYCZKI do 1500zł

RATALKI do 15 000zł

Dla czytelników
Tygodnika **eM**
pierwsza pożyczka

GRATIS
oddajesz tyle ile pożyczasz

**POŻYCZKA®
OKAY**

Twój partner w finansach

SZYBKO - WYGODNIE - BEZPIECZNIE

www.pozyczkaokay.pl; tel.534-980-900; Kielce, ul.Paderewskiego 31/5



**DLA
EDUKACJI 1%**

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
prześle nam 1% Twojego Podatku

wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

Twój 1% jest ważny

KRS: 0000184209

Twój 1% przeznaczamy na:

- stypendia naukowe,
- rozwój sportowy,
- kreowanie przedsiębiorczości,
- pomoc w leczeniu,
- kształtowanie postaw obywatelskich,
- promocję ochrony środowiska.



Fundacja VIVE Serce Dzieciom
ul. K. Olszewskiego 6,
25-663 Kielce.



Potańcz, seniorze!

Już 14 lutego o godzinie 16 w Targach Kielce odbędzie się Międzypokoleniowy Bal Karnawałowy, stanowiący kontynuację Międzynarodowych Targów Seniora, które do kieleckiego ośrodka wystawienniczego przyciągnęły 4500 gości. Gościem muzycznym wydarzenia będzie Don Vasył; zaśpiewa on na scenie swoje największe przeboje. Otwarta formuła balu gwarantuje świetną zabawę 30-, 40- i 60-latkom. Zabawa ma łączyć pokolenia i pokazać, że ograniczenia wiekowe nie mają żadnego znaczenia. Cena biletu – 60 zł (dla grup zorganizowanych – 40 zł od osoby). /red/

Jasiek Mela na Walentynki...

Już 15 lutego o godzinie 20 w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach odbędzie się konferencja walentynkowa „Upadamy by powstać – o sensie trudnych doświadczeń”, organizowana przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Kieleckiej przy parafii św. Jadwigi Królowej. Gościem specjalnym spotkania będzie Jasiek Mela – podróżnik i działacz społeczny oraz najmłodszy w historii zdobywca biegunów północnego i południowego. – Chcemy spojrzeć na miłość nieco głębiej – tłumaczy Zuzanna Malec z KSM Diecezji Kieleckiej. Wstęp wolny. /mł/

...EFFATHA też

Szkolna Grupa Teatralna EFFATHA, działająca przy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki w Kielcach, zaprasza na specjalny walentynkowy spektakl zatytułowany „Jak siebie samego?”. – W kontekście walentynkowych wyznań chcemy zapytać siebie samych, jak pojmujemy przykazanie Miłości, pokazując różne oblicza tego uczucia we współczesnym świecie – tłumaczy Marta Piotrowska, opiekunka grupy. Spektakl obejrzymy 14, 15 i 16 lutego o godzinie 19 w sali teatralnej Zespołu Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej. Wstęp jest wolny. /mł/

Kto do wojska?

Rozpoczęto kwalifikację wojskową. W tym roku badania wykona ponad sześć tysięcy mężczyzn urodzonych w 2001 roku oraz prawie tysiąc urodzonych w latach 1996-2000. Wśród kandydatów znajdują się również kobiety. – Pierwszym krokiem kwalifikacji jest stawienie się w Powiatowej Komisji Lekarskiej na badania. Tam każdemu kandydatowi jest przydzielana odpowiednia kategoria wojskowa: A, B, D i E. Kategoria A jest przez nas najbardziej pożądana, oznacza bowiem, że dana osoba jest całkowicie zdolna do czynnej służby wojskowej w naszej armii – mówi ppłk Mirosław Smerdziński, wojskowy komendant uzupełnień. /wk/

Niewybuchy do Michałowa

Do tej pory patrol saperski z kieleckiej Bukówki transportował zabezpieczony materiał wybuchowy na poligon w Nowej Dębie. Teraz ma się to zmienić. Dzięki zarządzeniu wojewody świętokrzyskiego i porozumieniu zawartemu między Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych a skarżyskim MESKO, saperzy będą zawozili niewybuchy do Michałowa w gminie Skarżysko-Kościelna na teren, którym dysponuje największa firma zbrojeniowa w Świętokrzyskiem. Starania o wyznaczenie odpowiedniego miejsca trwały od 2003 roku. Patrol saperski wyjeżdża około 300 razy rocznie, unieszkodliwiając od pięciu do 20 tysięcy niewybuchów. /mł/

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca z NFZ



30 lat tradycji



Ponad 500 lokalizacji w Polsce



Dziesiątki tysięcy zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddziały w Kielcach: — **SŁUCHMED**

ul. Paderewskiego 18

(parter, obok sklepu rowerowego)

czynne: pn-pt 9.00-17.00 tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4

(obok Targowiska Miejskiego,
budynek Telegraf City)

czynne: 8.00-16.0 tel. 41 277 15 91, 789 218 707

ul. Paderewskiego 14

(róg Paderewskiego i Solnej)

czynne: pn-pt 8.00-16.00 ... tel. 41 366 31 67, 605 989 360

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI

URZĘDAMI SKARBOWYMI

KINDERGELD – zasiłki na dzieci



„SiS” Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce,
ul. Winnicka 24; tel.: 41 249 57 83
www.zwrotpodatku-sis.pl



Czy po głównej ulicy Kielc będzie kursował autobus komunikacji miejskiej? Taki pomysł wysunął Rafał Zamojski, menadżer centrum miasta.

Choć jest to na razie wstępna koncepcja, to dopiero co wybrany opiekun śródmieścia szczegółowo opisuje, w jaki sposób tego typu autobus mógłby funkcjonować na Sienkiewicza. Rafał Zamojski zwraca uwagę, że podobne środki transportu jeżdżące przez centrum działają w niektórych miastach turystycznych.

– Mógłby to być mały, lekki autobus elektryczny, który rozwijałby prędkość około 10-15 kilometrów na godzinę. Przystanek początkowy miałby przy dworcu autobusowym, gdzie znalazłaby się stacja ładowania. Potem wjeżdżałby na ulicę Sienkiewicza, a pętlę robił w okolicy Placu Wolności lub Placu Moniuszki – wyjaśnia menadżer Kielc.

Rafał Zamojski podkreśla, że pomysł mógłby zostać zrealizowany w momencie, gdy miasto zdobędzie pieniądze na autobusy elektryczne.

– Na razie Zarząd Transportu Miejskiego nie dysponuje takimi pojazdami, bo są one zbyt drogie, ale wiem, że trwają prace nad możliwością pozyskania stosownych środków – dodaje Zamojski.

Rzeczywiście Zarząd Transportu Miejskiego sonduje temat. Nieoficjalnie wiadomo, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przygotowuje program, w którym można byłoby zdobyć fundusze. W razie ogłoszenia naboru Zarząd Transportu Miejskiego chciałby pozyskać dwadzieścia autobusów elektrycznych. Być może jeden z nich rzeczywiście pojeździ ulicą Sienkiewicza. ◀

Kłopoty z Obicami

Miało być lotnisko, teraz ma powstać gigantyczna strefa inwestycyjna. Ale teren w Obicach generuje kolejne problemy. Niektórzy właściciele wywłaszczonych działek chcą ich zwrotu. Część mieszkańców Obic uważa, że jeśli zmieniła się forma realizowanego przedsięwzięcia, to grunty powinny im zostać oddane. – Z tego, co udało nam się ustalić, zdecydowana większość nie będzie chciała skorzystać z tego prawa. Są jednak rolnicy, którzy z tych ziem się utrzymują i chcieliby je odzyskać – mówi Joanna Ryk, sołtys Obic. Dodaje, że na razie jedynie cztery osoby zgłosiły taką chęć.

Kolejnym problemem jest uregulowanie statusu terenów w Obicach w planie zagospodarowania przestrzennego. Tam widnieją one jako port lotniczy. O sprecyzowanie kierunku planowanej inwestycji apelują władze województwa. Jak mówi Mariusz Gosek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, jest to potrzebne przy budowaniu strategii regionu: – Jeśli z gminy Morawica nie ma wniosku o zmianę koncepcji, to w dalszym ciągu pozostajemy przy porcie lotniczym.

– Dla mnie też jest on terenem inwestycyjnym – tłumaczy wiceprezydent Kielc Bożena Szczypiór.

Choć właścicielem terenu jest miasto Kielce, to jednak Obice znajdują się w gminie Morawica, co stwarza następny problem dla miasta związany z dochodami podatkowymi. Te czerpałaby właśnie Morawica.

Decyzję o powstaniu portu lotniczego w Obicach podjęto w 2006 roku. W 2009 roku rozstrzygnięto konkurs na koncepcję architektoniczną. Ostatecznie obecne władze miasta zdecydowały się na utworzenie w tym miejscu strefy inwestycyjnej. ◀



Pomagają chorym

Co roku około 15 tysięcy osób z naszej diecezji korzysta z pomocy, którą osobom chorym udziela Caritas Diecezji Kieleckiej. Olbrzymie i profesjonalne wsparcie, jakie niesie organizacja przyczynia się do poprawy zdrowia pacjentów, ale również daje nadzieję ich rodzinom

– To jeden z ważniejszych obszarów działań, nie tylko ze względu na konieczność tej pomocy, ale również jej zasięg. Sytuacja przewlekłej i ciężkiej choroby należy do najtrudniejszych w życiu rodziny, a tym bardziej osoby samotnej. Tacy ludzie częstokroć nie są w stanie sobie poradzić. Staramy się udzielać

wsparcia na wiele sposobów – mówi ksiądz Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej.

W PLACÓWCE I W DOMU

Organizacja pomaga osobom chorym terminalnie poprzez dwa hospicja stacjonarne. Jedno z nich, funkcjonujące w Miechowie, działa już 22 lata. Drugie, kieleckie, od niespełna 10 lat. – Kolejnym wymiarem są hospicja domowe, w tym przypadku pomagamy w miejscu zamieszkania, bo wiele osób broni się przed tym, żeby w najtrudniejszym okresie choroby oddawać członka rodziny do placówki. Poza tym człowiek w warunkach domowych czuje się o wiele lepiej. Oprócz pomocy specjalistów, udostępniamy również niezbędny sprzęt – dodaje ksiądz Słowik. W ten obszar bardzo dobrze wpisuje się również pielęgniarska opieka długoterminowa. Nie zawęża się ona jednak do osób chorych terminalnie. Wsparcie uzupełniają usługi opiekuńcze świadczone przez Caritas, ułatwiające funkcjonowanie przewlekle chorych. – Jest to pomoc codzienna w zakresie przygo-

autor: Michał Łosiak

reklama

zatwierdzone przez Kierownika

Promocja
XX.02–XX.02.2020



14,59
~~18,50~~

Pierogi z kapustą i pieczarkami/kg
wyrób własny Spotem

Spotem KIELCE

3,99
~~5,45~~



Masło extra 200g
Producent: MlekoPol

Gama

15.49
~~18.30~~



Buteczki z serem/kg
wyrób własny Spotem

towania posiłków, zrobienia zakupów, posprzątania mieszkania czy załatwienia niezbędnych spraw – dodaje nasz rozmówca.

RÓŻNE FORMY REHABILITACJI

Z pomocy korzystają jednak również osoby w mniejszym stopniu dotknięte chorobą - w poradniach lekarskich i gabinetach specjalistycznych. Warto wspomnieć też o różnych formach rehabilitacji. – Oferujemy rehabilitację środowiskową tym, którzy w miarę samodzielnie funkcjonują oraz łączoną z opieką całodobową dla osób o dość ciężkich schorzeniach, wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, ale jednocześnie z nadziejami na powrót do domu. Robimy to między innymi w szpitalnym oddziale rehabilitacji ogólnoustrojowej w Piekoszowie, czy zakładach opiekuńczo-leczniczych – informuje dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej.

POWRÓT DO SAMODZIELNOŚCI

Caritas wspiera również osoby z różnego rodzaju zaburzeniami psychicznymi. Chorzy mogą skorzystać między innymi z gabinetów lekarskich. – Równolegle realizujemy usługi zespołu leczenia środowiskowego. Te same świadczenia wykonywane są w warunkach domowych, gdzie staramy się nieść pomoc, aby polepszyć sytuację zdrowotną pacjenta i łagodzić dolegliwości – przyznaje ksiądz Słowik.

Organizacja prowadzi także hostel dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To forma przejściowa pomiędzy leczeniem w szpitalu, a powrotem do środowiska, z czym pacjenci na początku mają trudności. W trakcie pobytu w ośrodku są pod opieką medyczną i dostają szansę sprawdzenia swoich możliwości powrotu do zdrowia.

Nie można pominąć także działalności Środowiskowych Domów Samopomocy adresowanej do osób, które przeżyły kryzys psychiczny. Prowadzone są tu zajęcia dzienne, aby podtrzymywać pacjentów w samodzielności.

„TU JEST NAJPIĘKNIEJ”

W pomoc niesioną chorym przez Caritas włączają się również wolontariusze. Działają oni między innymi w dwóch hospicjach na terenie naszej diecezji. – Chorzy są niezwykle szczęśliwi i wdzięczni wolontariuszom. Jeden z cierpiących, który nie mógł mówić, napisał na kartce, że był w wielu miejscach, ale

to właśnie tutaj jest najpiękniej i najmilej. Ta placówka daje również możliwość odkrycia prawdy o życiu i przygotowania się na różne trudności – mówi siostra Stanisława Kasińska, będąca wolontariuszką w kieleckim hospicjum.

Wyjątkową grupą wolontariuszy, funkcjonującą od 2017 roku, jest „Siódemka Animatorów”, która odwiedza dzieci przebywające na oddziale onkologicznym i hematologicznym w Szpitalu Wojewódzkim oraz organizuje najmłodszym czas. Mogą oni wziąć udział w zajęciach plastycznych, nauczyć się składać origami, wspólnie śpiewać, tańczyć i czytać, słuchać koncertów i porozmawiać. – Mamy nadzieję, że dajemy dzieciom wiele radości. Wyciągamy je ze szpitalnych łóżek po to, żeby przyszły do nas i pobyli w innym świecie bez smutku i bólu. Przy okazji uczymy ich wielu ciekawych rzeczy – mówi liderka grupy, Zofia Chałat. – Wolontariat daje dużo satysfakcji, ale skłania również do refleksji nad sobą – dodaje Paulina Pietryka. Wolontariusze podkreślają, że najważniejszą rzeczą, jaką mogą dać małym pacjentom jest wspólnie spędzony czas.

MIEJSCE NADZIEI

Jak wielką rolę w pomocy chorym odgrywa Caritas niech świadczy przykład Urszuli Działak, która w wyniku upadku złamała kręgosłup i została sparaliżowana. Po pobycie w wielu szpitalach trafiła do kieleckiego hospicjum w bardzo złym stanie zdrowia. – Byłam niewydolna oddechowio i miałam ogromne, wręcz śmiertelne odleżyny. Zajmował się mną wspaniały personel. Lekarze, rehabilitanci, pielęgniarki, opiekunki medyczne i wolontariusze poświęcają się z całym zaangażowaniem dla dobra pacjentów. Dzięki temu, że tam trafiłam mój stan zdrowia poprawił się na tyle, aby wyjść z hospicjum – mówi nam pani Urszula, która od dwóch tygodni przebywa w innej placówce, gdzie w dalszym ciągu odwiedzają ją wolontariusze Caritas. – Bardzo mocno przeżyłam wypadek, ale przy wsparciu rodziny i osób, które spotkałam w hospicjum mogłam poczuć się zdecydowanie lepiej. Dzięki nim to nie tylko miejsce dobrego odejścia, ale również placówka, gdzie jest nadzieja na poprawę – dodaje.

I taką nadzieję niesie Caritas Diecezji Kieleckiej. Pamiętajmy o tym szczególnie podczas Światowego Dnia Chorego, który już we wtorek. ◀

reklama

zatwierdzone przez Kierownika

Promocja
XX.02-XX.02.2020

14,59
~~18.50~~

Pierogi z kapustą i pieczarkami/kg
wyrób własny Spotem

3,99
~~5.45~~

Masło extra 200g
Producent: MlekoPol

15.49
~~18.30~~

Buteczki z serem/kg
wyrób własny Spotem

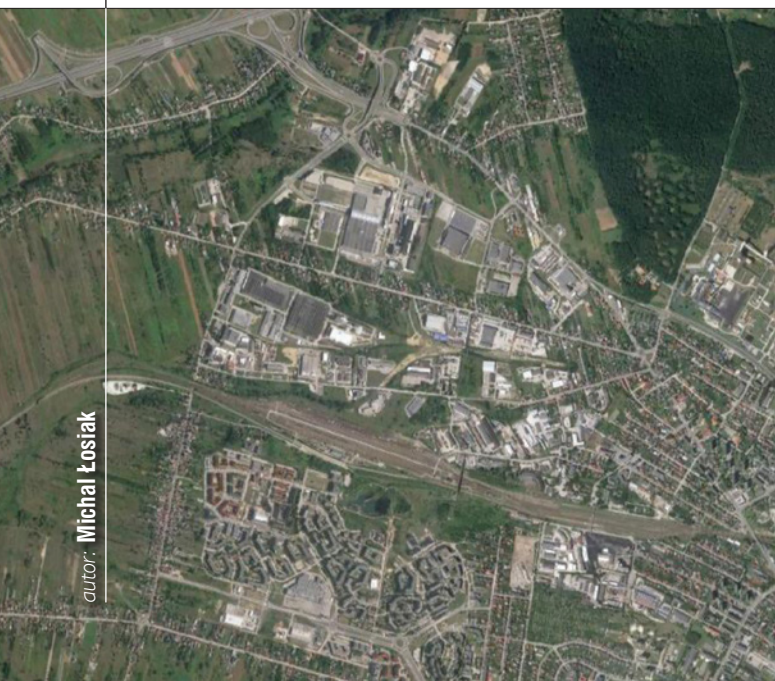
Inwestycje w Malikowie?

Dwieście tysięcy złotych z tegorocznego budżetu miasta zostanie przekazanych na dokumentację projektową dróg i uzbrojenia terenów na kieleckim Malikowie. Czy będzie to początek

nowych planów inwestycyjnych miasta, które przyciągną potencjalnych inwestorów?

Pieniądze na dokumentację to efekt poprawki złożonej przez Dariusza Kisiel, kieleckiego radnego z ramienia Porozumienia Jarosława Gowina. – Obecnie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego na ten teren obejmuje około stu hektarów. Wydaje się być to bardzo interesująca lokalizacja. Obok mamy firmę DS Smith oraz centrum logistyczne Panattoni Park Europa. Niedaleko znajduje się węzeł Kielce-Północ oraz gmina Miedziana Góra, która również miała w planach powstanie strefy inwestycyjnej. Brak tu jednak dokumentacji drogowej. Jestem po spotkaniu w Miejskim Zarządzie Dróg na ten temat. Moja poprawka znalazła poparcie i w tej chwili opracowujemy odpowiednią koncepcję – dodaje radny Kisiel. Kolejnym krokiem po wykonaniu dokumentacji ma być wykupienie działek, które znajdują się w prywatnych rękach. – Chcemy otworzyć te tereny dla przyszłych inwestorów – mówi z kolei Bożena Szczypiór, wiceprezydent Kielc.

Przypomnijmy, że dalszym ciągu trwają również rozmowy dotyczące terenów inwestycyjnych w Obicach. – Skupianie uwagi tylko na tym projekcie nie jest dobre. Kielce potrzebują niezwłocznie infrastruktury dającej miejsca pracy, których może dostarczyć przemysł. W odróżnieniu od Obic, Malików ulokowany jest w naszym mieście, więc nie będzie również problemów z wpływami podatkowymi – zauważa Dariusz Kisiel. ◀



autor: Michał Łosiak

plan terenu – <https://www.google.pl/maps>

Zastupkowali Kujawską

Miasto zamontowało barierki i metalowe słupki wzdłuż ulicy Kujawskiej. Część mieszkańców jest oburzona, że zabiera się kolejne miejsca parkingowe, zdaniem innych to działanie w myśl bezpieczeństwa i przestrzegania prawa.

Od lat mieszkańcy KSM zmagają się z brakiem miejsc parkingowych. Spółdzielnia niewiele robi, by poprawić sytuację, a mieszkańcy po pracy krążą czasem kilkanaście minut w poszukiwaniu skrawka wolnego miejsca do postawienia auta. Sytuacja jeszcze się pogorszyła. Władze miasta postanowiły zamontować słupki i barierki na kilkudziesięciometrowym odcinku ulicy Kujawskiej, naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 24. Jak wynika z komunikatu przesłanego przez władze Kielc, o wprowadzenie ograniczeń wnioskowali mieszkańcy oraz rodzice uczniów. „W miejscach tych dochodzi codziennie do łamania obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym. Podejmowane interwencje służb porządkowych z uwagi na rotację pojazdów odnoszą skutek krótkoterminowy”, czytamy w komunikacie przesłanym przez rzecznika prasowego prezydenta Kielc.

– Może zamiast zabierać miejsca parkingowe, miasto wprowadziłoby w tym miejscu strefę zamieszkania, tak jak dzieje się to na innych osiedlach? A rodzice może powinni dowieść



swoje dzieci komunikacją miejską? – pyta jedna z oburzonych mieszanek KSM.

Tymczasem władze spółdzielni planują wytyczenie zatok parkingowych na terenach należących do miasta. W planach jest między innymi wprowadzenie takich projektów do tegorocznego budżetu obywatelskiego. ◀

AGENCJA BRUSSA

NARODOWA PERŁA GRUZJI



GRUZIŃSCY ARTYŚCI W NOWYM PROGRAMIE

PRODUCENT: TEL. 61 424 28 24 WWW.AGENCIABRUSSA.PL

16.02.2020r. godz. 17.00

Sala Koncertowa Filharmonii Świętokrzyskiej
ul. Żeromskiego 12, KIELCE

bilety do nabycia: kasa Filharmonii tel. (41) 368 05 01
online: www.kupbilecik.pl, www.ebilet.pl, www.biletyna.pl
ORGANIZATOR: 665 277 377, (61) 424 28 24

BILETY DO NABYCIA NA: ticketmaster eBilet.pl bil@tyna.pl kup bilecik SALONY empik



AGENCJA BRUSSA

10 TENORÓW

PRODUCENT: TEL. 61 424 28 24 WWW.AGENCIABRUSSA.PL

02.04.2020r. godz. 18.00

Sala Koncertowa Filharmonii Świętokrzyskiej
ul. Żeromskiego 12, KIELCE

bilety do nabycia: kasa Filharmonii tel. (41) 368 05 01
online: www.kupbilecik.pl, www.ebilet.pl, www.biletyna.pl
ORGANIZATOR: 665 277 377, (61) 424 28 24

PATRONAT HONOROWY:                    



Ponad sto tysięcy złotych udało się zebrać podczas akcji „Weź się podziel”, współorganizowanej przez Radio eM Kielce. Pieniądze trafiły do 4-letnich Nikoli Wesołowskiej i Adrianka Majki oraz Magdaleny Frydrych i jej 10-letniego synka Józia

Przypomnijmy: 12 grudnia w Teatrze im. Stefana Żeromskiego odbył się koncert charytatywny „Weź się podziel”, podczas którego zbierane były pieniądze dla czterech potrzebujących osób. Od 2 do 10 grudnia na profilu facebookowym akcji odbywały się licytacje różnych przedmiotów. Wszystko po to, aby pomóc 4-letniej Nikolce Wesołowskiej, która urodziła się ze złożoną wadą serca oraz zrośniętym przełykiem, jej rówieśnikowi Adriankowi Majce cierpiącemu na padaczkę, obniżone napięcie mięśniowe, oczopląs, refluks i niedokrwistość hemolityczną, chorej na nowotwór Magdaleny Frydrych oraz jej 10-letniemu synkowi Józiovi, zmagającemu się z dziecięcym porażeniem mózgowym, epilepsją i wapnicą nerek.

NIE SĄ SAMI

Teraz nadszedł czas na podsumowanie tych działań. Podczas akcji udało się zebrać 101 343 złote i 50 groszy. – Dla mnie to ogromna radość, bo jeszcze podczas koncertu myśleliśmy, że będzie to 90 tysięcy. Okazało się jednak, że darczyńcy wpłacali pieniądze, nawet jeśli nie udało im się niczego wylicytować – mówi Aleksandra Niemczyk, dziennikarka i prezenterka radia eM Kielce, które było współorganizatorem akcji.

– Dla nas przede wszystkim najważniejsze jest to, że w codziennych trudach i zmaganiach o lepsze funkcjonowanie naszego syna nie jesteśmy sami. Mamy wsparcie wielu osób, które same przychodzą do nas z propozycją pomocy. Pieniądze, które uzyskaliśmy dzięki tej wspaniałej akcji, przeznaczymy przede wszystkim na rehabilitację, sprzęt ortopedyczny, leki i nowe możliwości leczenia naszego synka – tłumaczy Katarzyna Majka, mama chłopca.

– Z całego serca dziękujemy wszystkim za tak wspaniały gest. Kwotę, którą udało się zebrać, przeznaczymy na rehabilitację

i dalsze leczenie Nikolki. Już możemy kupić koncentrator tlenu, który na pewno w niedalekiej przyszłości będzie jej niezbędny. Reszta wystarczy na leki, dojazdy i wizyty u specjalistów, bo bywa, że musimy chodzić prywatnie, kiedy stan Nikolki wymaga pilnej konsultacji – dodaje Justyna Wesołowska.

SERCE ROŚNIE

Ewelina Gronowska, aktorka Teatru im. Stefana Żeromskiego i współorganizatorka akcji, podkreśla, że wsparcie finansowe jest ważne także dla Magdaleny Frydrych i jej synka Józia. – Jak pociecha choruje, to liczy się każda złotówka. Józio stale leży, dlatego jego rodzice muszą kupić wózek i sprzęt rehabilitacyjny. Magda obecnie bierze kolejną chemię, więc też przydadzą się jej pieniądze – wyjaśnia Ewelina Gronowska.

W akcję, która odbywała się pod patronatem TVP3 Kielce, zaangażowana była także Fundacja Kochaj Mnie Po Prostu. – Serce rośnie, bo w czasach, kiedy wszyscy są nastawieni na sukces i konsumpcjonizm, widzimy, ile pokładów dobra i miłości jest w ludziach. Z każdym rokiem chcą się dzielić coraz chętniej i akcja z roku na rok ma coraz więcej serc. To bardzo ważne – stwierdza Aleksandra Gładyś-Jakubczyk, prezes Fundacji.

– Szczególnie chcemy podziękować panu Tomaszowi Żyzikowi, który przekazał na licytację koszulkę Roberta Lewandowskiego z jego podpisem i certyfikatem, koszulkę Lionela Messiego i Łukasza Piszczka. Zostały one sprzedane podczas koncertu za ponad 10 tysięcy złotych – podkreśla Aleksandra Niemczyk. – Już dzień po koncercie żona pana Tomka powiedziała, że zbiera cenne rzeczy na następną akcję. Za rok będziemy mieli wspaniałe przedmioty, niezwykłych gości i pomysły na przepiękne sesje do kolejnego kalendarza – zapowiada Aleksandra Gładyś-Jakubczyk. ◀

Z końcem stycznia Hania Terlecka z Kielc rozpoczęła pierwszy cykl chemioterapii celowanej w Stanach Zjednoczonych. Podróż była możliwa dzięki zebraniu na rzecz dziewczynki ponad sześciu milionów złotych. Póki co nie wiadomo jednak, czy leczenie przyniesie oczekiwane rezultaty. Rodzice wciąż proszą o wsparcie duchowe

autor: Weronika Kępa

Haneczka walczy

W poniedziałek, 3 lutego, na Facebooku pojawił się wpis informujący o stanie zdrowia małej wojowniczkii.

„Cześć Anioły Hani! Ciocie, Wujkowie, Armio! Ostatnie dni są dla Hani trudne. W piątek Hania rozpoczęła pierwszy cykl ciężkiej chemioterapii celowanej. Cykl ten potrwa pięć dni. Większość dnia Hania śpi, dużo wymiotuje, małe ciało drży. Ale walczy dzielnie jak na Hanię Waleczną przystało. Jest prawdziwą bohaterką. Dzieci mają niesamowitą wolę życia! Hania znosi wszystkie te niedogodności z pokorą. Wyniki rezonansu Hani w porównaniu do wyniku rezonansu zrobionego w Polsce na kilka dni przed wylotem nie pogorszyły się i to jest dobra wiadomość. Ale czy terapia przynosi oczekiwane rezultaty będziemy mogli się przekonać dopiero po trzecim cyklu chemioterapii. Wszyscy niezłomnie wierzymy w to, że Hania wyzdrowieje.”

PRZYJECHALI Z LAURKAMI

Okazuje się, że wieści o Hani trafiły nawet za ocean, gdzie rodzina może liczyć na wsparcie polonii mieszkającej w Ohio. „Nasza bohaterka ma na miejscu ‚nowych’ babcię i dziadka, którzy otoczyli ją miłością i troską, choć wnuczkę zyskali raptem kilka dni temu. Rozpieszczają malutką na każdym kroku. Wczoraj przywieźli Hani laurki od dzieci z Henryk Sienkiewicz Polish School. Dzieciaki z polskiej szkoły włożyły dużo serca żeby umilić Hani czas i przekazać jej dobrą energię. Kochani, Hania potrzebuje teraz czasu. Ten czas przybliża ją do zdrowia, a to jest Wasza zasługa! Armia Hani jest niesamowita! Macie moc! Dziękujemy za każde wsparcie. Módlcie się o uzdrowienie Haneczki, wysyłajcie jej dobrą energię i trzymajcie kciuki! Dokonałiśmy niemożliwego, teraz czas na Hanię!” – piszą rodzice.

KIELECKA ARMIA DZIAŁA

Kiedy Hania rozpoczęła pierwsze badania w Stanach Zjednoczonych, administratorzy strony z licytacjami na rzecz dziewczynki nie próżnowali. Postanowili wesprzeć finansowo inne ciężko chore dzieci, organizując akcję #Hania-Pomocnik.

„Przez ostatnie kilka dni dostaliśmy wiele wiadomości z prośbami o zorganizowanie podobnej akcji dla innych dzieci. Dziś możemy już uchylić Wam rąbka tajemnicy! Od początku lutego to mała Hania będzie pomocnikiem innych! Ruszamy z akcją #HaniaPomocnik! (...)”

Każda osoba, która chciałaby włączyć do akcji potrzebującego malucha, powinna dodać w komentarzu pod odpowiednim postem link do swojej zbiórki opatrzonej krótkim opisem. Można również dodać link do grupy licytacyjnej. Koordynatorzy akcji będą rozsyłać fanty od Hani na wybrane zbiórki. Raz na kilka tygodni na stronie „Licytacje dla Hani Terleckiej” mają się również pojawiać licytacje na konto najbardziej potrzebujących dzieci.

Pierwszą osobą, której postanowiła pomóc armia Hani została trzyletnia Natalka Gryn z województwa lubelskiego. Dziewczynka zmagą się z nowotworem złośliwym złącza czaszkowo-rdzeniowego. W ciągu dwóch dni zbiórka została zasilona przez pomocników Hani na kwotę prawie dwudziestu tysięcy złotych. To jednak dopiero początek działań „kieleckiej armii”, przed administratorami strony trudne wybory i setki historii chorych maluchów z całej Polski. Kielce pokazały jednak, że mają moc i nie ma tutaj rzeczy niemożliwych. ◀





Na zdjęciu major Michał Głowacki i major Stanisław Brzeziński

Pracują za kratami

46 skazanych za zabójstwo. Pięć osób z karą dożywotniego pozbawienia wolności. To tylko liczby. Za każdą z nich kryje się ludzka historia. Z tymi historiami na co dzień mierzą się pracownicy Służby Więziennej, którzy 8 lutego obchodzą swoje święto

W sumie w Areszcie Śledczym w Kielcach przebywa 914 osadzonych, w tym 99 kobiet. Pieczę nad nimi sprawuje 292 funkcjonariuszy, 182 to pracownicy działu ochrony. Jak sami przyznają, praca w Służbie Więziennej należy do jednej z najbardziej frustrujących zawodów. Potrzebna jest mocna psychika i umiejętność zdystansowania się, a jednocześnie empatyczność.

GROŹBY I SAMOOKALECZENIA

– Przyznam, że nie wybrałem tej pracy z powołania, zdecydowały względy pragmatyczne. Służba jest wymagająca, mamy do czynienia z wieloma trudnymi sytuacjami. Mimo to uważam, że w tej profesji można się realizować – mówi major Stanisław Brzeziński, starszy wychowawca Działu Penitencjarnego Aresztu Śledczego w Kielcach, który służbę pełni już od 28 lat.

Praca nie należy do bezpiecznych. Więźniowie często próbują wywierać naciski na funkcjonariuszy, wykorzystując informacje o ich życiu prywatnym. – Każdego roku zgłaszamy do prokuratury od dwóch do pięciu zawiadomień dotyczących gróźb kierowanych wobec nas – informuje major Michał Głowacki, rzecznik prasowy dyrektora Aresztu Śledczego w Kielcach.

Innym problemem są samookaleczenia. – Najbardziej zapadła mi w pamięć sytuacja, kiedy osadzony nasmarował się pastą do parkietu. Było lato. Gdy wyszedł na spacer, zaczął się palić. Chyba nie zamierzał zrobić sobie wielkiej krzywdy, ale skończyło się to poważnym uszkodzeniem ciała – wspomina major Brzeziński. Jego zdaniem, zatrudniając się w takiej instytucji, trzeba się liczyć z podobnymi sytuacjami. Jak sobie z nimi radzić?

– W tej pracy bardzo ważna jest higiena emocjonalna. Mając do czynienia z osadzonymi, poznajemy ich problemy, ale nie możemy się nimi obarczać. Trzeba mieć jakąś odskocznik, hobby, które pozwoli nie przenosić tych kłopotów do domu – mówi major Głowacki.

RESOCJALIZACJA DLA CHĘTNYCH

Jak mówi rzecznik, Służba Więzienna to nie tylko resocjalizacja osadzonych, ale też pomoc pokrzywdzonym, dla których istnieje specjalny fundusz. Skazani pracują, żeby spłacić zobowiązania wynikające z wyłudzeń czy zaległych alimentów. Tych, którzy odsiadują karę z powodu uchylania się od obowiązku alimentacyjnego jest w kieleckim areszcie aż 120. To właśnie praca jest najważniejszym elementem resocjalizacji. – Wielu osadzonych pracuje poza murami więziennymi. Kontakt ze społeczeństwem jest bardzo ważny. Więzienie nie jest przecież naturalnym dla człowieka środowiskiem – mówi rzecznik.

Dodaje jednak, że do resocjalizacji nie można nikogo zmusić. – My dajemy narzędzie. Pokazujemy, jak żyje społeczeństwo, jakie są powszechnie akceptowane wzorce, jak spędzać czas wolny, organizujemy wystawy, zajęcia kulturalne, przeprowadzamy programy wolnościowe, dzięki którym więźniowie mogą spotkać się z rodziną poza murami – wylicza rzecznik. Niestety, odsetek osób, które po odbyciu kary wracają na drogę przestępczą jest duży. – Najczęściej wynika to z tego, że ci ludzie z powrotem trafiają do tych samych środowisk, do osób, które wywierają na nich zły wpływ. To przykre, że ktoś tak marnuje życie. Ale ta refleksja w wielu przypadkach przychodzi za późno – mówi major Stanisław Brzeziński. ◀

MHK bogatsze

Muzeum Historii Kielc wzbogaciło się w ubiegłym roku o 529 eksponatów. Wśród nich jest zabytkowa broń, plakaty i afisze z okresu wojny polsko-bolszewickiej, druki z czasów okupacji niemieckiej oraz albumy z wyjątkowymi fotografiami

Niektóre przedmioty zostały przekazane przez darczyńców, inne Muzeum musiało kupić. Wśród podarowanych znajduje się sześć sztuk broni od Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Największą z nich (dosłownie!) jest radziecki karabin maszynowy maxim, wzór 1910/30.

– Tego typu broń była używana w czasie I wojny światowej przez armię carską, a później w 1920 roku podczas wojny polsko-bolszewickiej. Oznaczenie tego karabinu świadczy, że został wyprodukowany po 1930 roku. Jeśli odnaleziono go w okolicach Kielc, może to oznaczać, że był używany w czasie walk o nasze miasto w 1945 roku. Mamy też karabin mosin wzór 1891, również używany przez armię carską, a potem także armię Związku Radzieckiego – mówi Konrad Otwinowski z Muzeum Historii Kielc.

AFISZE I INNE PAMIĄTKI

Muzeum wzbogaciło się także o kolekcję afiszy dokumentujących działalność dowództwa Okręgu Generalnego w Kielcach. Była to administracyjna struktura polskiego wojska, rezydująca tu w latach 1918-1921. – To różnego rodzaju odezwy i apele, między innymi z okresu wojny polsko-bolszewickiej, na przykład o oddawanie wszelkiej broni na potrzeby obrony ojczyzny w chwili zagrożenia. Mamy też wezwania do stawiania się do armii byłych żołnierzy, głównie specjalistów służby łączności – opowiada Otwinowski. W ubiegłym roku Muzeum kupiło zbiór fotografii Kielc w czasie okupacji hitlerowskiej, wykonywanych głównie przez stacjonujących tu żołnierzy niemieckich. Zdjęcia przedstawiają ich codzienne życie w naszym mieście. W zbiorach są też nekrologi niemieckich żołnierzy poległych w walce w 1945 roku oraz fotografie zbombardowanych budynków.

Do Muzeum trafiła także część pamiątek po Eugeniuszu Frelichu, jednym z najwybitniejszych zawodników motocyklowego klubu sportowego SHL. – Mamy między innymi złoty medal, który zdobył podczas mistrzostw Europy w 1968 roku. Był wielokrotnym triumfatorzem sześciodniówek oraz pomniejszych rajdów. Karierę zakończył w 1970 roku – informuje Bartłomiej Tambor z Muzeum.

UNIKALNE ALBUMY

Muzeum Historii Kielc może pochwalić się dwoma cennymi albumami fotograficznymi. – Pierwszy to album Związku Strzeleckiego, należący do Wandy Nowickiej, jego członkini. Zawiera ponad sto fotografii, m.in. z marszu szlakiem Ka-

drowki, ale nie tylko od strony oficjalnej. Są tam unikalne zdjęcia pokazujące pracę kobiet, członkiń Związku Strzeleckiego i nie tylko, odpowiadających za zorganizowanie zaplecza marszu – mówi Marcin Kolasa, kierownik działu gromadzenia i dokumentacji Muzeum Historii Kielc.

Drugi album to dar przedwojennego wojewody kieleckiego, Adama Bratkowskiego, z fotografiami dokumentującymi inwestycje wykonywane w województwie kieleckim w 1933 roku przez Państwowy Fundusz Pracy. – Ten eksponat trafił do nas aż z Białej Podlaskiej. Zawiera kilkaset fotografii, ale dla nas najcenniejsze są te pokazujące budowę gmachu WDK i rozbiórkę cerkwi. To naprawdę unikalne materiały – dodaje Marcin Kolasa.

Oprócz tego do Muzeum trafiły też cenne dary przekazane przez ks. Jana Oleszkę, rektora klasztoru Pallotynów na Karczówce. Są to dwa zabytkowe ornaty, piaskowe elementy balustrady oraz miedziane zwieńczenie dzwonnicy kościoła. Niektóre eksponaty już można oglądać na wystawie stałej. ◀



Ach, co to *były* za bale!

Uczty, maskarady, kuligi i polowania – staropolski karnawał był huczny i... tłusty. Podczas zapustów trzeba było solidnie się najęść i korzystać z uroków życia. Z wielu tych zwyczajów czerpiemy do dziś



i tak łatwo można było wywnioskować, czy kryje się za nią zamożny czy biedny człowiek. Nie każdego stać było przecież na bogate zdobienia. – Maski przygotowywano miesiącami. Zarówno mężczyznom, jak i kobietom zależało na oryginalności – dodaje Krzysztof Myśliński.

KARNAWAŁ PO KIELECKU

Bale stanowiły okazję do znalezienia przyszłego męża lub żony, choć bardziej były to wybory wynikające z rozsądku i opinii rodziców niż słuchanie głosu serca. Zabawy odbywały się w resursach, czyli klubach towarzyskich.

– Resursa w Kielcach powstała w drugiej połowie XIX wieku. Mieściła się w jednym z najciekawszych historycznie domów, jakie znajdują się na starym mieście, czyli w Kamienicy Kosterkich. Dziś na parterze są tam delikatesy. Resursa zajmowała salę na piętrze. Później przeniosła się do równie pięknej, ale mniej okazałej sali w Hotelu Bristol – opowiada Krzysztof Myśliński.

Jak tłumaczy, bale nie były dla każdego: należało wykupić bilet albo dostać zaproszenie. Najpierw siadano do kolacji, potem odbywały się tańce. Podobnie jak dzisiejsze studniówki, bale rozpoczynano polonezem, który czasem miał charakter maskaradowy. Później robiło się bardziej żywiołowo. Tańczono między innymi oberka, polkę galopkę, mazury i kujawiaki. Zabawę prowadził wodzirej, a na bogatych balach grała orkiestra.

POŻEGNANIE MIĘSA

Inaczej bawiono się w dworach ziemiańskich, gdzie urządzano spontaniczne zabawy. Karnawał był okresem nieustającej biesiady. Przenoszono się od jednego sąsiada do drugiego. Do tańca przygrywali żydowscy muzykanci. Tym, co spajało te improwizowane bale, były kuligi. Znamy to przecież z filmowych adaptacji Sienkiewiczowskiej „Trylogii” – wystarczy przypomnieć sobie Kmicica i Oleńkę w saniach. Czasem kuligi łączono z polowaniami.

Zapowiedzią końca karnawału był Tłusty Czwartek. Mięso-pusty to ostatnie dni przed Wielkim Postem, w czasie którego nie można już się było objadać, a zwłaszcza jeść mięsa. – To musiało być trudne dla szlachty w kraju, w którym ucztowanie ponad wszelką miarę stanowiło ważny element codziennego życia. W średniowieczu nawet w domach rycerskich jednym z podstawowych dań był przecież smalec na gorąco, w którym maczało się chleb – mówi Krzysztof Myśliński.

Nam z tego zwyczaju pozostały symboliczne pączki i faworki, a te najsmaczniejsze smażone są przecież na smalcu. ◀

Karnawał przywędrował do Polski w XVI wieku. Rozpoczął go święto Trzech Króli. Kończył się w noc z wtorku na Wstępną (czyli Popielcową) Środę. W dawnej Polsce stoły uginały się wówczas od jedzenia, a nieustająca zabawa przenosiła się z jednego dworu do drugiego.

ZDEMASKOWANI

Na wzór wenecki odbywały się bale maskowe. – W Polsce organizowano je od XVII wieku. Można powiedzieć, że maskarady znosiły podziały społeczne. Elity bawiły się razem z plebem. Warunkiem było założenie maski. Jej zdjęcie traktowano jak naruszenie reguł, stąd wzięło się słowo demaskacja rozumiane jako ujawnienie tego, kto jest zły, obnażenie grzechu – mówi Krzysztof Myśliński, historyk sztuki, pełniący obowiązki dyrektora Muzeum Historii Kielc.

Uczestnicy zabaw poświęcali maskom bardzo dużo uwagi. Choć miały sprawiać wrażenie, że wszyscy są sobie równi, to

Stres trzeba przeżyć

Mierzmy się z nim przez całe życie i na pewno od niego nie uciekniemy. Jest naturalną i logiczną reakcją organizmu na trudne dla nas sytuacje. Może nas sparaliżować albo sprawić, że podejmiemy rękawicę, którą rzuca nam życie

autor: Paweł Nowak

To oczywiste, że przykre wydarzenia, takie jak śmierć bliskiej osoby, choroba czy utrata pracy, wiążą się z dużym stresem. Zastanówmy się jednak, jakie emocje towarzyszą nam, gdy dzieje się coś miłego? Ślub, narodziny dziecka, awans... To też sytuacje stresowe. Napięcie emocjonalne to nieodzowny składnik naszego życia, niezależnie od tego, czym zostało powodowane.

STO SPOSOBÓW NA STRES

Gdy jednak tych napięć jest za dużo, pojawiają się niechciane reakcje, np. nerwowość, trudności w zasypianiu czy koszmary. Szukamy wtedy sposobów na pokonanie stresu.

Na rynku wydawniczym mamy mnóstwo poradników kuszących chwytliwymi tytułami pod wspólnym hasłem „sposoby walki ze stresem”. – Nie sądzę, żeby taka lektura komuś pomogła, ale liczba poradników świadczy o tym, że ludzie szukają recept. Łakną wiedzy, często nawet ją mają, ale niełatwo jest pewne zasady wcielić w życie. To krok, który trudno zrobić w psychoterapii, a co dopiero samodzielnie – mówi Wojciech Cechowski, psycholog i psychoterapeuta.

Dodaje, że sytuację stresową można porównać do balastu, który codziennie dźwigamy. To od nas zależy, czy będziemy jeszcze bardziej obciążać siebie samych, czy spróbujemy znaleźć sens w tym, co nas stresuje. W tym drugim przypadku balast oczywiście nie zniknie, ale łatwiej nam będzie z nim iść.

RODZICE UCZĄ, JAK SIĘ STRESOWAĆ

Są ludzie, którzy udźwigną każdy balast. Są i tacy, którzy czują napięcie nawet w związku z pozornie błahymi sytuacjami, jak chociażby spóźnienie na autobus. Z czego to wynika?

– Każdy z nas ma indywidualny poziom odporności na różnego rodzaju frustracje – mówi Wojciech Cechowski. Jak tłumaczy, sposób, w jaki reagujemy, nie jest cechą wrodzoną. Jako dzieci nauczyliśmy się tych zachowań, obserwując rodziców i opiekunów, a przecież ich reakcje nie musiały być wzorcowe. Dlatego jako dorośli lepiej

lub gorzej przeżywamy sytuacje stresowe. – Możemy to jednak w sobie wypracowywać. Mamy wpływ na to, jak interpretujemy różne wydarzenia. Jeżeli uda nam się o takiej sytuacji pomyśleć jak o trudzie, który przecież minie, łatwiej sobie z nią poradzimy – mówi Wojciech Cechowski.

SPOŁECZEŃSTWO STRESUJE I RATUJE

Jedną z przyczyn frustracji w naszym życiu jest społeczeństwo: presja otoczenia, kult piękna czy szybkie tempo życia wywołują w nas różnego rodzaju napięcia. Paradoksalnie jednak to właśnie ono może pomóc nam w radzeniu sobie ze stresem. – Wsparcie od innych wzmacnia nas nawet na fizjologicznym poziomie, wyzwalając hormony szczęścia. Dlatego, jeżeli czujemy się sami ze swoimi problemami, bardzo ważne jest, żeby wyjść z tym do ludzi. Istnieją stowarzyszenia, fundacje, nieformalne grupy przy kościołach czy związane z hobby. Możliwości nawiązania kontaktów jest wiele – radzi Wojciech Cechowski.

Jak podkreśla, warto wypracować własne metody na odreagowanie codziennego napięcia. Może to być spacer, słuchanie muzyki czy uprawianie sportu. Unikajmy sięgania po używki, które przynoszą złudną ulgę. ◀

Więcej w audycji „100 procent dla rodziny”
Magdaleny Delipacy:



Potrzeba wrażliwości na chorych



- Światowy Dzień Chorego ustanowił święty Jan Paweł II. Dlaczego potrzebna jest pamięć o chorych?

- Chodzi tu o uwrażliwienie na chorych, którym należy się uwaga i pomoc. Potrzeba jest więc tej mobilizacji rodzin chorych, służby zdrowia, wolontariuszy i samych cierpiących, ponieważ mogą pomóc innym chorym.

- Co w orędziu na Światowy Dzień Chorego napisał papież Franciszek?

- Ojciec święty kieruje naszą uwagę na słowa Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Przypomina, że Jezus jest lekarzem duszy i ciała, nawiązuje też do wydarzenia z dobrym Samarytaninem, który zaopiekował się rannym człowiekiem. Papież uczynił nawet porównanie, że Kościół jest jak ta gościnna gospoda, w której chory doznaje pomocy. Zwraca się także do służby zdrowia i stawia akcent na poszanowanie życia.

- Przypomnijmy znaczenie i istotę sakramentu namaszczenia chorych.

- Zalicza się go do sakramentów uzdrowienia, obok sakramentu pokuty i pojednania. Szafarzem jest kapłan, ale uzdrowienia dokonuje Pan Jezus. W liście świętego Jakuba czytamy: „Choruje ktoś z was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” (Jk 5,14).

- Ile razy można przyjąć ten sakrament?

- Tyle razy, ile potrzeba. Sakrament może przyjąć osoba chora, niepełnosprawna, po wypadku, będąca w szpitalu, czekająca na operację, starsza, niedołężna, nawet chore dziecko, ale musi istnieć świadomość, że przyjmuje się ten sakrament.

- Warto podkreślić, że to nie jest ostatnie namaszczenie, bo czasami tak się błędnie określa ten sakrament.

- Tak nazywano go wcześniej, ponieważ zwracano uwagę na ostatni bój człowieka na ziemi - słowo agonia to po grecku walka. Człowiek, odchodząc z tego świata może się lękać i obawiać. Po Soborze Watykańskim II ustalono, że ten sakrament można przyjąć wcześniej, nie czekając na moment umierania.

- Ksiądz pracuje z osobami chorymi i niepełnosprawnymi. Jakie znaczenie ma dla nich ten sakrament?

- Jest to spotkanie z Trójcą Świętą. W dokumencie *Salvifici doloris* święty Jan Paweł II napisał, że Duch Święty pociesza człowieka od środka i wprowadza w jego serce nadzieję, pokój, otuchę nawet w cierpieniu. Ponadto istnieje obecność kapłana i wspólnoty Kościoła, którzy otaczają uwagę i miłością chorego. Jeśli więc widzimy, że ktoś z członków naszej rodziny jest chory, posuwa się w latach, nie czekajmy na moment umierania. Warto zadbać, aby wcześniej przyjął ten sakrament.

- *Dom dla Niepełnosprawnych w Piekoszowie istnieje już 27 lat. Jego początki sięgają lat 90. ubiegłego wieku i Sługi Bożego księdza Wojciecha Piwowarczyka, który posługiwał niepełnosprawnym.*

- Towarzyszyłem księdzu Wojciechowi w początkach tego dzieła i organizacji wczasorekreacji dla niepełnosprawnych. Obecnie w Piekoszowie mamy dom pomocy społecznej, szpitalny oddział rehabilitacji, zakład opiekuńczo-leczniczy oraz lokale aktywizujące. Cały czas prowadzimy turnusy rehabilitacyjne, rehabilitację w trybie ambulatoryjnym oraz poradnię.

- *Dom słynie z kompleksowej opieki na ciałem i duszą.*

- W jego centrum znajduje się kaplica, bo sensem życia każdego z nas jest bycie z Panem Bogiem teraz i w wieczności. Gdy Jezus miał uzdrowić człowieka sparaliżowanego, najpierw odpuścił mu grzechy. Powiedział: najpierw troszczcie się o Królestwo Boże, a inne sprawy będą wam przydane. Potrzebne jest więc zdrowie duszy, które pociąga uzdrowienie emocjonalne, a to poprawia kondycję fizyczną człowieka. Choroba to pewien nieład, spowodowany brakiem harmonii.

- *Dom zaprasza do współpracy także wolontariuszy.*

- Przez lata mieliśmy sprawdzonych wolontariuszy, to byli klerycy z seminariów z Kielc, Radomia i studenci. Osoby niepełnosprawne mogły na nich liczyć. Jeśli ktoś dysponuje czasem i chciałby pomagać niepełnosprawnym, zapraszam do współpracy.

- *Dziękuję za rozmowę. <*



Więcej w audycji „Tak Wierzę” we wtorek, 11 lutego o godz. 20 w Radiu eM Kielce.

Manufaktura Magia Karmelu
w Aptece Wyobraźni
Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach
 ul. Mickiewicza 1
 www.magiakarmelu.pl
 tel. 537 950 750
Słodko zapraszamy!

DLA MAŁYCH I DUŻYCH
 MUZEUM ZABAWY I ZABAWEK W KIELCACH

**CZYSZCZENIE
 FARBOWANIE
 ODNAWIANIE**

**- KOŻUCHY
 - FUTRA
 - ODDZIEŻ ZE
 SKÓR LICOWYCH
 I ZAMSZOWYCH**

KIELCE
 ul. Romualda 3 (pawilon)

☎ 41 3455843

PHU
UNISKÓR
 uniskor@interia.pl

abe
 ANDRZEJ BEDNARCZYK

abe Andrzej Bednarczyk
 Kielce, ul. Wspólna 6,
 tel. 662 291 099; tel./fax 41 366 14 16
 a.bednarczyk@abe.kielce.pl ; www.abe.kielce.pl

OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

**KREDYTY POŻYCZKI
 CHWILÓWKI**

biuro kredytowe oferuje:

kredyty gotówkowe
 i konsolidacyjne do 200 000 zł

chwilówki i pożyczki bez bik
 (z komornikiem również)

Zadzwoń już dziś lub przyjdź do biura
 Kielce, ul. Sienkiewicza 28, tel. 537 000 987
 woj. świętokrzyskie - dojazd do klienta!



Historia złotego w pigułce

Czy za różnego rodzaju dobra od zawsze płaciliśmy pieniędzmi? Kiedy powstał złoty polski? Jak odróżnić prawdziwe banknoty od fałszywych i co dzieje się z nimi, kiedy już się zużyją? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań szukali uczestnicy warsztatów zorganizowanych w siedzibie kieleckiego oddziału Narodowego Banku Polskiego. Co ustalili?

Uczniowie szkoły podstawowej odwiedzili siedzibę Kieleckiego Oddziału Okręgowego NBP – część I

Nazwa złoty używana jest regularnie już od kilkuset lat. Historia pieniądza jest jednak w rzeczywistości znacznie dłuższa i sięga najstarszych dziejów ludzkości. Okazuje się, że pieniądz nie zawsze występował w formie monet i banknotów.

PIERWSZE PŁACIDŁA

Pierwszą formą rozliczania się za towary i usługi był handel wymienny – Ludzie wymieniali się różnymi rzeczami – mówią uczniowie klasy IIb ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Kielcach, którzy uczestniczyli w warsztatach zorganizowanych w siedzibie kieleckiego oddziału NBP. Przedmioty, które podlegały wymianie nazywa się płacidłami. Nie wszystko jednak przedstawiało wystarczającą wartość, by mogło posłużyć za płacidło. – Pieniędзем mogła być sól, a piasek nie, ponieważ piasek każdy może znaleźć wokół siebie, a sól trzeba wydobyć. Innymi płacidłami mogły być na przykład: futro, muszle kauri albo ziarna zbóż – twierdzą uczniowie. – Tak było bardzo dawno temu. Z czasem jednak pojawiły się inne środki wykorzystywane do płacenia. Były to między innymi monety. Powszechnie przyjmuje się, że pierwsze monety, w kształcie, w którym postrzegamy je współcześnie, pojawiły się w Lidii w VII w. p. n. e. – mówi Łukasz Pastuszyński, specjalista do spraw komunikacji społecznej w kieleckim oddziale NBP. – Pierwsze monety były wybijane z metali szlachetnych, takich jak złoto czy srebro – uzupełniają uczniowie.

POLSKI ZŁOTY

Ciekawa historia wiąże się z polską walutą. Pierwszy raz złoty polski został zdefiniowany w ordynacji menniczej z 16 lutego 1528, roku za panowania Zygmunta I Starego. – To nie były jeszcze monety ani banknoty. Złotym polskim nazywano jednostkę obrachunkową, która okazała się bardzo pomocna przy przeliczaniu licznych rodzajów monet będących wówczas w obiegu. Pierwsze pieniądze papierowe pojawiły się w Polsce w 1794 roku, w czasie powstania kościuszkowskiego. Nie przypominały one obecnych banknotów, między innymi dlatego, że były od nich większe. 28 lutego 1919 roku Sejm RP przyjął ustawę w sprawie nazwy monety polskiej. W obiegu złoty pojawił się jednak dopiero w 1924 r., a do tego czasu walutą obowiązującą w II RP pozostawała marka polska – wyjaśnia Łukasz Pastuszyński. Złoty przechodził przez ostatnich sto lat wiele etapów. Obowiązujące dziś w obiegu monety i banknoty mają określony wygląd i nominal. – Najniższy nominal na monecie to 1 grosz. Dalej są 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł i 5 zł – wymieniają uczniowie. – Na każdej monecie musi znajdować się nominal, rok emisji, godło RP, czyli orzeł w koronie oraz napis „Rzeczpospolita Polska”. Monety wybijane są w Mennicy Polskiej – dodaje Łukasz Pastuszyński. Poza monetami obiegowymi NBP emituje monety okolicznościowe i kolekcjonerskie, takich monet jest łącznie około 20 rocznie. Złoty występuje również w formie banknotów. – Nominały banknotów to 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł, 200 zł i 500

zł – mówią uczniowie. – Charakterystyczną cechą polskich banknotów jest to, że wraz ze wzrostem nominalu zwiększają się ich wymiary. 500 złotych jest o ok. 25 proc. większe od 10 zł. Drugą cechą polskich banknotów jest to, że każdy nominal różni się kolorem wiodącym. 10 złotych to brąz i ciemna żółć, w dwudziestozłotowym dominuje fiolet i róż, a w pięćdziesięciuzłotowym – niebieski. Popularna „setka” to kolor zielono-oliwkowy, dwieście złotych żółto-oliwkowy, a pięćset złotych – fioletowo-szaro-żółto-niebieski – wymienia Łukasz Pastuszyński. Na banknotach występuje dodatkowo szereg zabezpieczeń znacznie utrudniających fałszerstwa. Do ich produkcji jest wykorzystana specjalna farba, która staje się widoczna w świetle UV, w banknotach jest nitka zabezpieczająca, zastosowane są też znaki wodne. – Polskie banknoty są produkowane przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych. Wykonane są one ze specjalnego papieru, w którego skład wchodzi bawełna. Wszystko po to, by były one bardziej trwałe i nie uległy zniszczeniu, na przykład w przypadku ich zamoczenia – wyjaśnia pracownik NBP. Materiał, którego używa PWPW jest powszechnie wykorzystywanym surowcem do produkcji banknotów na całym świecie. W różnych krajach do produkcji banknotów wykorzystuje się jednak czasem inne materiały. Na przykład w Australii dolary są wykonane z tworzywa sztucznego. Takie banknoty są wprawdzie droższe w produkcji, ale cechują się za to większą trwałością.

W przyszłym tygodniu będziemy towarzyszyli uczniom z klasy IIb Szkoły Podstawowej nr 15 w Kielcach w dalszym ciągu wycieczki po kieleckim Oddziale Okręgowym Narodowego Banku Polskiego. Co zrobić z naderwanym lub nadpalonym banknotem, jak wygląda i ile waży 4 miliony złotych, Skąd można wypłacić pieniądze i jak obsługuje się bankomat? Ile ton złota przechowywanych jest w skarbcu Narodowego Banku Polskiego? Jak wygląda sztabka złota? Jaka jest przyszłość pieniądza i jak uchronić się przed kradzieżą pieniędzy, zwłaszcza tych, którymi posługujemy się przy pomocy urządzeń elektronicznych? Odpowiedzi na te pytania będą szukali uczniowie wraz z Łukaszem Pastuszyńskim z kieleckiego oddziału NBP. ◀

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP

Narodowy Bank Polski



Wpuszczeni w kanał

Tak sobie myślę, że w ostatnich dniach najwięcej powodów do zadowolenia mają wszyscy miłośnicy opery. Przypuszczam, że niejednen z nich jest poruszony faktem, jak wielkie spotkało go szczęście, że Małgorzata Kidawa-Błońska, kandydatka na prezydenta RP z ramienia Platformy Obywatelskiej, nie urodziła się w pierwszej połowie XIX stulecia i nie została wówczas jakąś ważną europejską figurą. Gdyby bowiem tak się stało, wspomniani najprawdopodobniej nigdy nie usłyszeliiby *Aidy* Giuseppe Verdiego z tego prostego powodu, że w ogóle by jej nie napisał. Bo jak wiemy, mistrz skomponował dzieło z okazji otwarcia Kanału Sueskiego w 1869 roku, a ten – jeśli pani Małgorzata miałaby na to jakiś wpływ – nigdy by pewnie nie powstał. Pozwalam sobie na taki wniosek, bo zapoznałem się z poglądami pani Małgorzaty na kwestię kanałów i szalenie mnie one zaintrygowały. Otóż kandydatka, odnosząc się parę dni temu do kwestii budowy przekopu przez Mierzę Wiślaną, oświadczyła, że jest on zupełnie niepotrzebny, bo ... gdyby Matka Natura chciała, to by sobie sama taki wykopała.

Ciekawe czy pani Małgorzata uważa, że powinniśmy zdać się na Matkę Naturę w innych – nie tylko kanałowych – kwestiach. Na przykład w lokomocyjnych: mamy dalej korzystać z środków transportu skonstruowanych przez człowieka czy powrócimy do konia, względnie osiołka? Tudzież energetycznych: idziemy w elektrownie jądrowe czy zdajemy się na zbawienne, choć z pewnością nieregularne działanie piorunów? Albo urbanizacyjnych: budujemy miasta czy może przeniesiemy się do przytulnych, choć mało komfortowych jaskiń? Względnie ekonomicznych: likwidujemy giełdy, banki i inne wynalazki i przechodzimy na krzemień pasiasty oraz paciorki jako

walutę? Albo odzieżowych: ubieramy się w galeriach handlowych czy polujemy na zwierzątka, by przyodziać się w ich skóry, a w lecie sporządzamy sobie przepaski biodrowe z trawy?

Jak Państwo widziecie, gdyby pani Małgorzata zechciała być konsekwentna w swym bezgranicznym zaufaniu do Sił Przyrody, z rozmachem zawróciłaby koło cywilizacji. Mam nadzieję, że nie jest, ale nie wiadomo. Zostawmy to jednak, bo są sprawy dużo ważniejsze: nasza kandydatka obawia się, iż prezes TVP Jacek Kurski w swych zapędach propagandowych może się posunąć do fałszowania wyników meczów piłkarskich! I tu zaczyna być nieprzyjemnie, bo nie chodzi już tylko o komfort psychiczny miłośników Giuseppe Verdiego, ale większości narodu! W końcu kto nie kibicuje naszym Orłom?! Zwłaszcza że wielkimi krokami zbliżają się mistrzostwa Europy, więc tym bardziej jestem w strachu. Nie chciałbym się przekonać po czasie, że nasza kandydatka miała rację i prezes ogłosił reprezentację Polski mistrzami Europy, podczas gdy tradycyjnie nie wyszliśmy z grupy. Przy okazji rodzi się pytanie: czy Jacek Kurski zamierza fałszować wyłącznie bieżące wyniki, czy posunie się do szachrajstw historycznych? Chociaż – może to nie byłoby takie głupie? Wtedy bardzo bym go prosił, by sfalszował wynik meczu RFN – Polska na mistrzostwach świata w 1974 roku, bo do dziś przeżywam traumę po tym spotkaniu i ilekroć oglądam powtórki, to wciąż żywię kompletnie irracjonalną nadzieję, że uda się chociaż zremisować. Aha, jeszcze chciałbym, żeby Kazimierz Deyna strzelił karnego w meczu z Argentyną w 1978 roku, też mi się to śni po nocach.

Przy tej obawie pani Małgorzaty jej niedawne pretensje o to, że Jarosław Kaczyński myśli wyłącznie o Polsce, to już naprawdę małe miki. Ale trudno nie przyznać jej racji! Jak wiadomo, większość przywódców światowych nie zajmuje się własnymi ojczyznami. Na przykład Angelę Merkel obchodzą tylko sprawy Burkina Faso, Donalda Trumpa – Nepalu, zaś Emmanuel Marcon dba przede wszystkim o wysepek Kiribati. Tego wymaga od nich duch postępu i danie odporu nacjonalistycznym ciągłotkom. Poza tym państwa są teraz tak multikulturalne, żyje w nich taki narodowościowy tygiel, że byłoby czymś zupełnie niezrozumiałym, gdyby Angeli Merkel leżał na sercu los wyłącznie Niemców.

No a tak na poważnie. Obawiam się, że przytoczone popisy pani Małgorzaty muszą spędzać sen z powiek jej sztabowców. Zwłaszcza że kampania wyborcza dopiero co się zaczęła. Strach pomyśleć co będzie, gdy kandydatka zacznie mówić więcej. Może być jeszcze ciekawiej. Przy okazji: ciekawe, co na to wszystko wyborcy Platformy?

Nie odnoszą wrażenia, że znów ktoś ich wpuścił w kanał? ◀

reklama

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



tel. 41 346 06 96

Zakochaj się w naszych słodkościach...

Walentynki

Torcik malinowo
czekoladowy

Torcik
truskawkowy

Torcik
truskawkowy

Muffinka „Dla Ciebie”

Ciastka bajeczne
bananowe

Torcik
Serce

Pączek -Serce

LEGNICKA 28

KIELCE, Plac REM-WOD

czynne: Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14³⁰

DECORTREND

www.decortrend.pl

BŁYSKAWICZNY KLEJ SUPER GLUE

KLEI: PLASTIK / METAL / PORCELANĘ / SKÓRĘ

DREWNO / GUMĘ / SZKŁO / PAPIER



Material from Osaka, Japan

NET:3g

0 90
2 00
-55%

**MEGA
HIT**

19 90
39 00
-50%

POZIOMICA LASEROWA
MULTIFUNKCYJNE NARZĘDZIE
LINIJKA, 3 x POZIOMICA, NIWELATOR
ZWIJANA METRÓWKA 250 CM



3 TRYBY LASERA

ELEKTRYCZNA NABIJARKA
DO GILZ PAPIEROSOWYCH

39 00
69 00
-45%



6 90
12 00
-40%

PODWÓJNA NABIJARKA DO PAPIEROSÓW

REJESTRATOR SAMOCHODOWY W LUSTERKU
KAMERA FULL HD 1920 x 1080

49 00
79 00
-35%



Full HD
1080



99 00
169 00
-40%

REJESTRATOR SAMOCHODOWY - 2 x KAMERA (PRZÓD+TYŁ)

FRONTOWA KAMERA FULL HD 1920 x 1080

KAMERA NA TYŁ POJAZDU - AKTYWUJE SIĘ PRZY BIEGU WSTECZNYM

WYŚWIELA LINIE UŁATWIAJĄCE PARKOWANIE



150 WAT

27 00
69 00
-60%

NAGRZEWNICA SAMOCHODOWA 2 W 1
ZASILANA Z GNIAZDA ZAPALNICZKI



WORKI NA PSIE ODCHODY
CENA ZA 3 ROLKI - 45 SZT.

2 50
4 00
-35%



ETUI NA WORKI
POJEMNIK W FORMIE BRELOCZKA

2 90
4 00
-25%



ZESTAW PAPILOTÓW DO WŁOSÓW
18 WAŁKÓW + HACZYK DO PRZEPLATANIA

8 00
17 00
-55%

OZDOBNA LATARENKA ELEKTRYCZNA
LAMPION ZE ŚWIECĄ LED

11 00
29 00
-60%



WYSOKOŚĆ 35 CM

6 50
9 90
-35%

OZDOBNY SŁÓJ Z GRUBEGO SZKŁA
W ZESTAWIE Z USZCZELKĄ
POJEMNOŚĆ: 500 ML



OFERTA WAŻNA OD 10.02.2020 DO 24.02.2020 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW